

# Kacper x PSR, Mogę Być Sam Jeden (feat. Paluch)

Mogę być sam jeden  
Mogę być gdzie chcę  
Byle nie mówi mi z kim  
Mam być, sam wiem  
Mam cel  
Choć czasem błędzę w labiryncie tym  
Ale nie dam się złapać w żadną pier\* sieć  
Mogę być sam jeden  
Mogę być gdzie chcę  
Byle nie mówi mi z kim  
Mam być, sam wiem  
Mam cel  
Choć czasem błędzę w labiryncie tym  
Ale nie dam się złapać w żadną pier\* sieć

Za dużo chcieli by wiedzieć  
Widzę zazdrosne mordy, o tak!  
Oni zamiast śmiać się i wspierać kiedy wygrywa z ulicy brat  
Ale powiedz mi sam ziomuś ilu szczerych jest dziś obok  
Za papierek kupisz wiele, ale to nieszczęście ponoć  
Ponoć rację mamy na sto  
Wielu klepie paru i ciebie  
Sukces z razu spada na dno  
Lecz ich nie gryzie sumienie  
Mógłbym zostać i zasiądzcie po  
I przed blokiem stać co noc  
Robię płytę puszcza rap  
Który wciąga cię jak koks

Mogę być sam jeden  
Mogę być gdzie chcę  
Byle nie mówi mi z kim  
Mam być, sam wiem  
Mam cel  
Choć czasem błędzę w labiryncie tym  
Ale nie dam się złapać w żadną pier\* sieć  
Mogę być sam jeden  
Mogę być gdzie chcę  
Byle nie mówi mi z kim  
Mam być, sam wiem  
Mam cel  
Choć czasem błędzę w labiryncie tym  
Ale nie dam się złapać w żadną pier\* sieć

Gdy mówili pierd\* ten rap  
Idź na studia bo to wirus  
To korciło mnie, głosy mówiły mi: Dzieciak rymuj!  
Jakbym słuchał tych debili, gdzie bym kur\* teraz był  
Zamiast robić to co kocham, pewno dalej byś śnił  
Czasem tylko iskra nadziei daje wiarę w siebie po kres  
Przecież chyba jak każdy nie znajduję recepty na stres  
Nie dragi, nie seks zrobił dziś z ciebie kozaka  
Być zwycięzca w swojej pasji dla mnie największa wygrana

Mogę być sam jeden  
Mogę być gdzie chcę  
Byle nie mówi mi z kim  
Mam być, sam wiem  
Mam cel  
Choć czasem błędzę w labiryncie tym  
Ale nie dam się złapać w żadną pier\* sieć  
Mogę być sam jeden  
Mogę być gdzie chcę  
Byle nie mówi mi z kim

Mam być, sam wiem  
Mam cel  
Choć czasem błędzę w labiryncie tym  
Ale nie dam się złapać w żadną pier\* sieć

[Paluch:]

Nie chcę w pojedynkę, przez życie lecieć solo  
Z każdym pojedynkiem doświadczenia rosną  
W drodze w pojedynkę ludzie jednoczą miłością  
Świat jest moim budynkiem, jak sone dozorcą  
Wbijam się w windę, szczyt to najmniejsze piętro  
Na dachu mam ogród, tu kwiaty nigdy nie więdną  
Czego może braknąć mi w tym sterylnym świecie i  
Jeśli moich ludzi nie ma dziś pierd\* takie szczęście  
Weryfikacja jednostek nigdy nie przez pryzmat kasy  
Masz do mego świata dostęp jak dobrze z oczu ci patrzy  
To życie nie teatrzyk, ja nie z filmowej branży  
Znam dobrze moich bratków i sobą jest tu każdy  
Mogę być sam jeden  
Mogę być gdzie chcę  
Wyobraźnia to granice, wystarczy obrać cel  
Brudne ulice czy biele  
Wybór należy do nas, więcej czuć, więcej mieć, tej!

Mogę być sam jeden  
Mogę być gdzie chcę  
Byle nie mówi mi z kim  
Mam być, sam wiem  
Mam cel  
Choć czasem błędzę w labiryncie tym  
Ale nie dam się złapać w żadną pier\* sieć  
Mogę być sam jeden  
Mogę być gdzie chcę  
Byle nie mówi mi z kim  
Mam być, sam wiem  
Mam cel  
Choć czasem błędzę w labiryncie tym  
Ale nie dam się złapać w żadną pier\* sieć